

dr hab. Marta Lackowska, prof. ucz.

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych
Uniwersytet Warszawski

Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa

Recenzja pracy doktorskiej

Pani mgr Justyny Wieczerzak

p.t. „Wykorzystanie potencjałów rozwojowych Obszaru Metropolitalnego Gdańsk
Gdynia Sopot”

napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Iwony Sagan
na Wydziale Oceanologii i Geografii Uniwersytetu Gdańskiego

Formalną podstawą recenzji jest pismo Zastępcy Przewodniczącego Rady Naukowej Dyscypliny Geografia Społeczno-Ekonomiczna i Gospodarka Przestrzenna Uniwersytetu Gdańskiego, dr. hab. Tomasza Michalskiego, prof. ucz. z 7 czerwca 2021 r. Recenzja, wykonana na podstawie dostarczonego maszynopisu, zawiera cztery elementy oceny rozprawy: 1) uwagi wstępne i ocena wyboru problematyki badawczej; 2) szczegółową ocenę merytoryczną tekstu, 3) uwagi redakcyjne oraz 4) podsumowanie i ocenę końcową wraz z wnioskami.

1) Uwagi wstępne i ocena wyboru problematyki badawczej

Recenzowana praca liczy 152 strony tekstu zasadniczego, bibliografię, spisy tabel i rycin oraz trzy załączniki (łącznie maszynopis ma 178 stron). W pracy zamieszczono 14 tabel i 55 rycin.

Autorka podjęła temat rozwoju obszarów metropolitalnych na przykładzie obszaru metropolitalnego Gdańsk Gdynia Sopot (dalej OM GGS). Zaproponowane ujęcie skupia się na wewnętrznej strukturze tego regionu – potencjałach rozwojowych zależnych od zasobów wnoszonych przez poszczególne gminy OMGGS.

Tematyka potencjału, rozwoju i zarządzania metropolitalnego jest dobrze ugruntowanym obszarem badań tak w Polsce, jak i zagranicą. Przeważające trendy badawcze skupiają się wokół mierników rozwoju analizowanych dla poszczególnych gmin jako pól odniesienia, a badaniom nad zarządzaniem metropolitalnym brakuje – od czasu włączenia myśli o *governance* – nowych ujęć teoretycznych (skupiają się głównie na analizach instytucjonalnych, jak za czasów starego regionalizmu). W tym świetle sposób, w jaki Autorka podeszła do tematyki, jawi się jako nowatorski. Analiza potencjałów metodą oferująca

oderwanie od gminnych pól odniesienia jest interesująca; a deklaracja powiązania ich z wykorzystaniem tych potencjałów w polityce metropolitalnej – obiecująca.

Z tej perspektywy, pozytywnie oceniam dobór tematyki oraz ujęcia badawczego. Odrębną kwestią jest realizacja tematu – po lekturze całej pracy okazuje się, że druga zapowiedź (powiązanie potencjałów z ich politycznym wykorzystaniem) nie została w pracy satysfakcjonująco zrealizowana.

2) Szczegółowa ocena merytoryczna rozprawy

We **Wstępie** Autorka określa główny problem badawczy jako „znalezienie i przeanalizowanie najważniejszych zasobów i potencjałów oraz stopnia nierówności w OM GGS (s. 7). Takie sformułowanie odpowiada raczej konkretnemu celowi pracy niż opisuje ogólny problem badawczy, ale w swojej istocie jest poprawne i nawiązuje bezpośrednio do sformułowanych *explicite* celów pracy (*ibidem*). Autorka postawiła trzy pytania badawcze korespondujące z celami pracy: (i) pytanie o wygląd struktury hierarchiczno-funkcjonalnej badanego obszaru metropolitalnego, (ii) pytanie o rozmiary nierówności wewnątrzmetropolitalnych i (iii) pytanie o sposoby badań przestrzeni metropolitalnych. Spójność konstrukcji badania naukowego zakłada postawiona teza, według której „planowanie strategiczne rozwoju jest kluczowe do wykorzystania i umiejętnego powiązania zasobów endogenicznych obszaru i nie może nie tylko doprowadzić do efektu synergii, ale także pozwala na monitorowanie i minimalizowanie nierówności” (s. 7). Po pierwsze, z perspektywy filozofii nauki i logiki, tak rozbudowana i wieloczęłkowa teza jest trudna do udowodnienia (bardziej prawdopodobne, że różne jej fragmenty doczekają się odrębnych weryfikacji, niż że całe stwierdzenie będzie prawdziwe jako koniunkcja). Po drugie, powiązanie między problemem badawczym a tezą nie jest oczywiste i nie zostało przez Autorkę wyjaśnione. Co więcej, teza pracy nie została osadzona w istniejącej literaturze przedmiotu – ani w miejscu jej wprowadzenia (s. 7), ani po nakreśleniu ram teoretycznych pracy. W tym kontekście, w pracy brakuje rozdziału metodologicznego (rozdział o tym tytule prezentuje metodykę badania), który wyjaśniłby tezę oraz jej umocowanie w teoriach lub szerzej – w literaturze przedmiotu. Przedstawienie we Wstępie podstawowych elementów postępowania badawczego, jakimi są pytania badawcze i hipotezy, jest oczywiście poprawne, ale – jak na pracę doktorską – dość lakoniczne.

Część koncepcyjna pracy

Ramy teoretyczne badania są poprawne, acz mało rozbudowane. Wprawdzie Autorka uważa, że „trzy pierwsze [rozdziały] mają charakter teoretyczny” (stwierdzenie pada na s. 8 i s. 58), jednak zapowiedź ta mija się z prawdą. Pracę rozpoczyna obszerny rozdział terminologiczny dyskutujący różnorodność definicji głównych pojęć stosowanych w pracy (rozdz. 1), jednak elementów przedstawiających ujęcia teoretyczne jest tu bardzo niewiele (do takich należy np. tab. 2). Rozdział 2, który zawiera opis kontekstu badania (historię współpracy i instytucjonalizacji OM GGS oraz wybrane cechy tego obszaru) i jako taki w ogóle nie powinien być rozpatrywany jako teoretyczny. Taki charakter mają natomiast fragmenty rozdziału 3. Autorka opisała w nim koncepcja modeli grawitacji i potencjału, jednak w dalszej części przechodzi do zagadnień metodycznych, dotyczących operacjonalizacji. W efekcie braku osadzenia tezy i pytań badawczych w teorii, część podsumowująca rozprawę (rozdz. 5 i

Wnioski) nie zawiera implikacji badania dla teorii, a jedynie wnioski aplikacyjne dla polityki lokalnej (metropolitalnej).

Tytuł **Rozdziału 1** zapowiada zagadnienia terminologiczne, które w przeważającej części prezentuje rozdz. 1.1. Znajdujemy tam szeroki przegląd konceptualizacji dotyczących obszarów wysoko zurbanizowanych. Głównym zastrzeżeniem do tej części rozprawy jest niemal całkowity brak autorskich komentarzy przytaczanych definicji. Autorka opracowała dwie obszerne zbiorcze tabele (1 i 2), jednak obie wydają się substytutami omówienia prezentowanych zjawisk.

Tabela 1 jest próbą zestawienia definicji obszarów metropolitalnych. Niestety zbiór definicji nie został autorsko przetworzony ani uporządkowany – zestawienie zawiera nie tylko definicje obszarów metropolitalnych (co zapowiada tytuł tabeli), ale także definicje regionu metropolitalnego, procesu metropolizacji, funkcji metropolitalnych, obszaru handlowego i aglomeracji. Nie wiadomo, czym są kategorie w kolumnach 3-9. Podobnie niewyjaśniony jest dobór autorów i definicji. Taki duży zbiór „surowych” cytatów przedstawia małą wartość wkładu autorskiej pracy i jest dla czytelnika trudno przyswajalny. Nie wiadomo, co z tego zestawienia wynika dla badań Autorki.

Tabela 2, która zbiera definicje koncepcji zarządzania metropolitalnego, prezentuje już materiał poddany autorskiej syntezie, ale nadal brakuje omówienia i skomentowania przytoczonych koncepcji.

Obszerność obu zestawień (szczególnie tabeli 1) nie koresponduje z faktem, iż ani do definicji obszarów metropolitalnych ani do sposobów zarządzania metropolitalnego Autorka nie nawiązuje w części empirycznej. Podobnie, ciekawe skądinąd zestawienie form współpracy metropolitalnej w tabeli 3, nie wydaje się potrzebne Autorce w dalszych częściach wywodu.

Rozdział 1.3. ma niefortunny, niejasny tytuł („polskie obszary metropolitalne jako europejskie obszary metropolitalne”) – winien brzmieć raczej „polskie obszary metropolitalne na tle europejskich obszarów metropolitalnych”. Fragment ten przedstawia ogólnoeuropejskie typologie, ale i to zagadnienie nie jest później eksplorowane w części empirycznej pracy. Samo w sobie nie jest to wadą ani błędem, ale staje się dyskusyjne w połączeniu z lakonicznością omówień zagadnień bezpośrednio związanych z pytaniami badawczymi.

W świetle badań własnych Autorki i postawionych pytań badawczych, najbardziej potrzebny wydaje się rozdział 1.4 i 1.5. Pierwszy z nich prezentuje krótko formy instytucjonalizacji oraz narzędzia współpracy metropolitalnej. Rozdział 1.5 przedstawia część teoretyczną *sensu stricto* – dyskutuje kwestię nierówności w świetle koncepcji zrównoważonego rozwoju. W moim odczuciu powiązanie nierówności z rozwojem zrównoważonym powinno być obszerniej uargumentowane (obecnie ograniczone jest do jednego zdania na końcu s. 31). Ponadto, (wbrew tytułowi) rozdział traktuje o nierównościach w skali międzynarodowej i brakuje próby przełożenia tej perspektywy na skalę obszaru metropolitalnego. Pomocne być może byłyby tutaj odwołania do badań szkoły chicagowskiej, czy badań nad strukturą wewnętrzną obszarów metropolitalnych w Polsce (np. Swianiewicz, Klimska 2005).

Rozdział 2 zawiera klasyczny opis studium przypadku. Pierwsza część opisu dotyczy historii instytucjonalizacji współpracy metropolitalnej na Pomorzu. Tabela 6 zawiera ciekawe i bogate w informacje zestawienie dokumentów planistycznych. Jest to na pewno bardzo

szerokie nakreślenie tła współpracy, ale niewykorzystywane w dalszej argumentacji. Nie napisano *explicite*, czemu służy to tło. Opis historii rozwoju instytucjonalizacji na terenie OM GGS (s. 37) jest rozczarowująco suchy i uproszczony. Nawet z perspektywy warszawskiej wydać było wiele fascynujących elementów gry politycznej, które Autorka przemilcza.

Rozdział 2.2 zaskakuje treścią. Nakreślenie zewnętrznych powiązań funkcjonalnych i transportowych OM GGS wpisuje się wprawdzie w zwyczajowe opisy ważnych ośrodków miejskich, ale stoi w kontrze wobec badania Autorki dotyczącego wewnętrznej struktury obszaru metropolitalnego. Kreśląc relacje zewnętrzne tego obszaru, Autorka odniosła się też do aktywności gmin Stowarzyszenia OM GGS w partnerstwach miast. Jest to wątek dość niespodziewany dla czytelnika, bo takie badanie nie zostało zasygnalizowane w części metodologicznej jako element operacjonalizacji wyводу. Rycina 9 przedstawia ogromne badanie inwentaryzacyjne relacji partnerskich gmin, które zupełnie nie doczekało się adekwatnego komentarza! Nie wiadomo nawet, dla jakiego momentu w czasie zliczono partnerstwa i jaki typ współpracy uwzględniono. Prezentacja graficzna danych też nie jest optymalna – w zastosowanej skali nie widać różnicy w aktywności międzynarodowej poszczególnych gmin OM GGS. Podobne zastrzeżenie mam do omówienia instytucjonalnych kontaktów Stowarzyszenia OM GGS – jest to prezentacja skądinąd zajmująca, ale niejasne pozostaje, czemu ma służyć w postępowaniu badawczym. Wątek powiązań zewnętrznych metropolii wydaje się w pracy niepotrzebny, a rozpraszaający główną linię argumentacji.

Ostatni fragment rozdziału 2 zawiera omówienie realizacji instrumenty ZIT w OM GGS, które nawiązuje do koncepcji Hirschmanna. Mam zastrzeżenie do opracowania w tabeli 7 zawierającej zestawienie celów strategicznych i działań RPO WP. Jest to kolejne zestawienie, którego Autorka nie opatrzyła wnikliwym komentarzem, wobec czego tabela ma raczej charakter załącznika. Autorka nie wyjaśnia, co wynika z zaprezentowanego zestawienia dla współpracy metropolitalnej lub dla potencjałów badanego obszaru.

Podsumowując, rozdział ten zawiera dwa duże zestawienia, stanowiące efekt rzetelnej i skrupulatnej, czasochłonnej pracy (ryc. 9 i tab. 7). Ta część zyskałaby bardzo, gdyby (i) lepiej powiązano ją z resztą pracy oraz (ii) przedstawiono efekty tej pracy w mniej lakoniczny sposób.

Rozdział 3 przedstawia krótko podstawy teoretyczno-koncepcyjne skonstruowanego przez Autorkę badania oraz schemat postępowania badawczego.

Zapowiadana tu część badania własnego prezentuje dużą wartość metodyczną. Autorka przekonująco opisuje, w jaki sposób modele grawitacji i potencjału można przełożyć na badania struktury wewnętrznej obszarów metropolitalnych. Jednak przegląd literatury wykorzystującej to podejście jest bardzo lakoniczny (rozdz. 3.2.) Dla przykładu, akapit na stronie 56, wymieniający poszczególne badania, z korzyścią dla wyводу można było rozbudować o choćby krótki opis poszczególnych pozycji literatury. Jest to szczególnie istotne w świetle wcześniej poczynionych uwag o opisywaniu w rozdziałach 1 i 2 zagadnień nie nawiązujących bezpośrednio do głównego tematu pracy.

Rozdział 3.3, „Metodologia badań”, obiecuje swą nazwą nieco więcej niż zawiera. Mieści się w nim przegląd metod użytych w pracy, natomiast brakuje odniesienia postawionej tezy do omówionej literatury oraz operacjonalizacji weryfikacji tezy i sposobu odpowiedzi na pytania badawcze.

Wymienienie metod zastosowanych w części empirycznej (s. 58) jest jasne, ale niestety nie pogłębione o wyjaśnienia poszczególnych procedur badawczych. W szczególności, nie

wyjaśniono zasad analizy treści (a opis zastosowany w późniejszych fragmentach nie pokazuje użytych metod kodowania, etc.), ani doboru zmiennych do analiz statystycznych. Ten drugi zarzut jest o tyle poważny, że analizy te stanowią podstawową część badania własnego (rozd. 4). Opracowanie map prezentujących potencjały obszaru metropolitalnego w wybranych zagadnieniach zasługuje na uznanie z perspektywy sprawności opanowania narzędzia GIS oraz używania GIS w służbie tezom z zakresu gospodarki przestrzennej i geografii społeczno-ekonomicznej. Mam jednak do badania zastrzeżenia w warstwie przyjętych założeń. Po pierwsze, Autorka prezentuje oszacowanie modeli potencjałów dla OM GGS w czterech obszarach (Ludność i polityka społeczna, Gospodarka, Zagospodarowanie przestrzenne oraz Jakość i warunki życia), ale nie wyjaśnia klucza takiego zgrupowania. Co więcej, nie uzasadnia też wyboru konkretnych zmiennych analizowanych w ramach tych czterech kategorii. To uchybienie w prezentacji wywołu badawczego utrudnia odbiór i ocenę zastosowanego postępowania analitycznego. Jest to o tyle istotne, że dobór zmiennych w ramach czterech kategorii nie jest oczywisty. Pojawia się szereg wątpliwości:

- a. Dlaczego w kategorii „Ludność i polityka społeczna” omówiona została aktywność obywatelska?
- b. Dlaczego w kategorii „Zagospodarowanie przestrzenne” omówiona została ochrona środowiska i dziedzictwa kulturowego?
- c. Rycina 14 przedstawia szerszy obraz potencjału OM GGS, a jego rozbieżność wobec zastosowanych zmiennych (tab. 9) nie jest wyjaśniona.

Po drugie, przy przenoszeniu danych gminnych na formę ciągłą przestrzennie założono, że „analizowany zasób koncentruje się w miejscu geometrycznego centrum każdej z gmin” (s. 56). Zastosowane uproszczenie nie wydaje się optymalne – znaczna część analizowanych zasobów koncentruje się w miejscowości gminnej. Przyjęcie za centroidy właśnie miejscowości gminnej, a nie geometrycznego środka gminy przyniosłoby rezultaty mniej zdeformowane wobec rzeczywistości niż obecna wersja. Problem praktycznie nie dotyczy gmin miejskich, ale w niektórych wiejskich rozstrzał między geometrycznym środkiem a miejscowością gminną jest zauważalny. Myślę, że zastosowany w pracy zabieg wypadło opatrzyć refleksją dotyczącą zalet i wad takiego rozwiązania. Pojawia się tu zresztą niespójność w samym opisie tak przyjętych centroid: na stronie 118 czytamy: „środki ciężkości, jakimi są środki geometryczne gmin (...) dystans między tymi miastami” [podkreślenie ML] – winno być raczej „dystans między środkami gmin”.

Badanie własne zawarte jest głównie w rozdziałach 4 i 5, choć *de facto* także w rozdziale 2, prezentującym badany obszar. Z perspektywy spójności układu treści rozprawy, można rozważyć przeniesienie rozdziału 2 przed obecny rozdz. 4, czyli zamianę kolejności rozdziału 2 z 3. Wówczas część empiryczna stanowiłaby spójną całość, już po wyjaśnieniu operacjonalizacji postępowania badawczego. Można zakładać, że zastosowanie takiej kolejności ułatwiłoby Autorce wybór analiz służących realizacji celów pracy, powiązanie ich wspólną linią argumentacji oraz ograniczenie wątków pobocznych.

Rozdział 4 prezentuje oszacowanie modeli potencjałów dla OM GGS w czterech kategoriach. Autorka na wstępie każdego podrozdziału zamieszcza krótkie omówienie danego zjawiska odnoszące się do literatury. Mapy w sposób bardzo interesujący prezentują wewnętrzne zależności w OM GGS i stanowią dużą wartość pracy jako niezależne ilustracje. Zastanawiające pozostaje jednak zestawienie tych obrazów w jedną analityczną całość. Jak

argumentuje za Promotorką Autorka we Wstępie rozprawy (s. 5) „przeszkodą rozwoju nie jest brak zasobów lub brak zdolności dostrzeżenia zasobu w posiadanym potencjale, tylko nieumiejętność zidentyfikowania powiązań między nimi” [podkreślenie ML]. Tych powiązań między potencjałami opisanymi w poszczególnych podrozdziałach rozdziału 4 Autorka nie naświetla. W efekcie cały rozdział 4 cechuje poszatkwowanie narracji. Przed czytelnikiem rozciągają się kolejne zestawienia, same w sobie interesujące, ale nie tworzące w sposób jasny spójnego obrazu, który prowadziłby do weryfikacji postawionej tezy.

Ilustracją niedopracowania doboru analizowanych zmiennych jest ich wzajemne nierzadko wysokie powiązanie (np. potencjał pomocy społecznej i potencjał liczby ludności; potencjał zamożności gmin i liczby ludności). Autorka zauważa, że rozkład zmiennych jest podobny, ale nie testuje statystycznie hipotezy o wysokiej korelacji i nie wyklucza prezentacji zmiennych o podobnych rozkładach potencjałów. Rodzi się pytanie o sens pokazywania na mapach potencjałów wszystkich zmiennych.

Prezentacja poszczególnych potencjałów bardzo zyskałaby, gdyby opatrzyć ją bardziej rozbudowanymi komentarzami i wyjaśnieniami. Obecny ich brak często wywołuje wątpliwości. Tak jest w przypadku potencjału w zakresie dochodów gmin metropolitalnych: na stronie 82 omawiane są głównie ogólne przewagi wynikające z bliskości dużego miasta (bliskość usług, dostęp do najnowszych technologii i informacji), a nie przewagi wynikające z zamożności gminy (czyli na przykład poziom usług komunalnych lub infrastruktury, za którą odpowiada gmina). Niekiedy komentarze są bardzo ogólne i banalne (np. s. 97: „krajobraz OM GGS ma złożoną strukturę i podlega ciągłym przekształceniom”; s. 93: „pas nadmorski charakteryzuje się największym potencjałem bazy noclegowej, choć ze względu na klimat, głównie jest ona sezonowa”).

W efekcie lakoniczności opisów, jako czytelniczka nie jestem przekonana, czy dla wszystkich objętych opracowaniem zjawisk, mapa potencjałów ma sens. Dla przykładu, nie rozumiem, co wynika dla sąsiadów z pokrycia danej gminy planami miejscowymi albo ze wspomnianych już zasobów finansowych gmin (poza bliskością dobrej, bo dofinansowanej infrastruktury np. drogowej). W tym kontekście myślę też, że zrozumienie istoty przedstawianego na mapie zjawiska byłoby łatwiejsze, gdyby opis zmiennej znajdował się bezpośrednio przy mapie i był opatrzony dodatkowym komentarzem, wyjaśniającym, co obrazuje dana izolinia.

W podrozdziale o Planowaniu strategicznym i przestrzennym (4.3.3) Autorka stosuje nie tylko analizę potencjałów w formie mapy, ale też analizę treści dokumentów strategicznych i planistycznych szczebla centralnego i gminnego. Jest to ważne i potrzebne rozszerzenie. Dokumenty ogólnopolskie zestawiono w tabeli 12, wobec której odczuwam niedosyt interpretacyjny, choć same uwagi poczynione na stronie 104 są zasadne. Myślę, że w komentarzu wartościowe byłoby głębsze wyłuskanie, co w wymienionych dokumentach jest ważne dla OM GGS, i co wspiera poszczególne z jego potencjały.

Analiza strategii rozwoju gmin badanego obszaru jest przeprowadzona (a przynajmniej opisana) w sposób metodycznie niejasny. W rozdziale 3 Autorka sygnalizowała zastosowanie analizy treści, ale ani tam, ani w rozdziale 4 nie pojawiło się wyjaśnienie przyjętych zasad analizy. Pełne zestawienie celów strategii gmin (załącznik 1) nie jest *analizą* i nie wyjaśnia jej zasad, a to byłoby bardzo potrzebne, choćby w podstawowym zakresie. W efekcie opis wykonanej pracy (s. 106) pozostawia niejasności, także ze względu na jego dużą skrótowość. Jest to kolejny (po analizie miast partnerskich gmin OM GGS) przykład dużego i

czasochłonnego badania, które Autorka wykonała, a które nie doczekało się w pracy należytego omówienia. Pojawiają się ogólnikowe stwierdzenia, np.:

- a) „w niemal każdej strategii pojawia się ‘społeczeństwo’...” – warto było posiłkować się procentem lub liczbą oraz wyjaśnić kontekst tego „pojawienia się”;
- b) „problemem jest ochrona zasobów przyrodniczych” – Autorka nie wyjaśnia, czy chodzi o problem zdiagnozowany w dokumentach, czy o pominięcie tego zagadnienia – można to wywnioskować dopiero pośrednio, z kolejnego zdania.

Do rozdziału 4 mam kilka uwag szczegółowych:

- Niektóre dane prezentowane są dla kilku wybranych gmin (np. ryc. 16 i 17). Są to zwykle ujęcia dynamiczne, dające dodatkowy obraz danego zjawiska. Autorka nie wyjaśnia klucza doboru uwzględnianych w zestawieniach gmin. Z perspektywy wnoszonych informacji, lepszą ilustracją (niż pokazanie surowych danych dla kilku gmin) byłoby przedstawienie np. skrajnych przypadków na tle średniej dla całego OM GGS.
- Opisy potencjałów dotyczących danych finansowych wskazują jako źródło GUS i BDL, ale bez podania dokładnych działów klasyfikacji budżetowej jest to wyjaśnienie niewystarczające. Na przykład przy omawianiu pomocy społecznej, Autorka zauważa odbicie trendu od 2016 roku (ryc. 19). Można zakładać, że jest ono związane ze wprowadzeniem 500+ na drugie dziecko. Jednak bez dokładnego wyjaśnienia, jakie działy budżetu gminnego Autorka uwzględniła jako pomoc społeczną, czytelnik nie może o tym przesądzić. Sama Autorka podaje inne wyjaśnienie zjawiska (zmiany liczby ludności). Pisze też, że odsetek jest wciąż podobny, ale nie podaje dokładnych danych (s. 69). Myślę, że dobrze odzwierciedla to fakt, że przedstawienie danych względnych, zapewnia jaśniejsze informacje niż dane bezwzględne.
- Przedstawienie danych czasowych w formie diagramu strukturalnego na rycinie 25 jest niepoprawne (te udziały nie sumują się do 100%).
- Zestawienie w tabeli 10 ma charakter załącznika, podobnie inne analogiczne wymienienia (s. 79: szkoły wyższe w OM; s. 90/91: elementy hydrologiczne i opis uwarunkowań fizycznogeograficznych.; s. 93: formy ochrony przyrody; s. 121: wymienienie centrów handlowych). Jeśli decydujemy się zamieszczać takie zestawienia w tekście głównym, warto opatrzyć je komentarzem zarówno pokazującym nasz wniosek z tegoż zestawienia, jak i wyjaśniającym związek zestawianych elementów z naszą argumentacją (np. w pracy pozostaje niewyjaśnione, w jaki sposób wymienione elementy krajobrazu wpływają na potencjał OM GGS).

Rozdział 5 zawiera kilka elementów, z których pierwszy, model syntetyczny potencjału rozwojowego OM GGS, nawiązuje bezpośrednio do analiz z rozdziału 4. Ta część pracy jest bardzo zajmująca i wartościowa, choć również do niej mam uwagę krytyczną. Model syntetyczny uwzględnia wszystkie pojedyncze zmienne poza trzema (s. 133), ale Autorka nie wyjaśnia ani przyczyn wyeliminowania właśnie tych 3 zmiennych, ani przyczyn jednakowego potraktowania w modelu wszystkich pozostałych komponentów składowych (to, że zostały one potraktowane równorzędnie, jest moim założeniem – w pracy nie znajdujemy na ten temat żadnych informacji). Na podstawie modelu Autorka wyróżniła 5 stref w OM „rozumianych jako strukturalna organizacja przestrzeni społeczno-gospodarczej” (s. 133). Opis stref jest zajmującą i interesującą próbą uporządkowania wewnętrznej przestrzeni OM GGS. Myślę, że warto było włączyć weń dokładniejszą charakterystykę dotyczącą wartości i rozkładów poszczególnych (lub najciekawszych) potencjałów cząstkowych w wyodrębnionych strefach. Ponadto, niektóre strefy odpowiadają częściom OM wyróżnianym w literaturze

przedmiotu – warto było do tego nawiązać i wyjaśnić elementy nowatorskie zrealizowanego badania (powraca tu uwaga do rozdziału 1.5, który nie omówił struktury wewnętrznej w obszarach metropolitalnych). Opisy stref zawierają natomiast elementy, które nie podlegały analizie, np. dotyczące ujęć dynamicznych, np. „stały, powolny wzrost gospodarczy”, „regularne odpływy mieszkańców” (s. 135). Ostatnia uwaga dotyczy braku odniesienia wyodrębnionych stref do innych obszarów metropolitalnych. Na kartach rozprawy Autorka nie rozważa, czy we wszystkich takich obszarach można spodziewać się występowania 5 stref, czy jest to specyfika trójmiejska. Taka próba uogólnienia wyników badania byłaby wskazana i (po połączeniu z literaturą dotyczącą wewnętrznej struktury metropolitalnej) stanowiłaby wkład w dyskurs teoretyczny.

Jednym z moich najpoważniejszych zarzutów wobec badania własnego jest mieszanie pojęć potencjałów i ich (nie)wykorzystania. Cały rozdział 4 traktuje o zasobach posiadanych przez gminy w określonym momencie czasowym (2018 r.), syntezę tych badań przedstawia rycina 54 i rozdz.5.1.1. Jednocześnie właśnie w rozdziale 5.1 pojawia się nagle zagadnienie stopnia wykorzystania istniejących potencjałów (s. 135: „nie w pełni wykorzystują swój potencjał”; por. s. 128). Można zatem rozumieć, że niektóre gminy mają potencjał (zobrazowany mapami w rozdz. 4), ale go nie wykorzystują. To zagadnienie do tej pory nie pojawiało się w opisanych badaniach empirycznych, choć widnieje w tytule rozprawy! Powstaje zatem szereg pytań: W jaki sposób oceniany jest stopień i sposób wykorzystania potencjału? Od czego zależy wykorzystywanie potencjału – m.in. od władz lokalnych, czy od władz Stowarzyszenia metropolitalnego? Wnioski odnoszące się do tego zagadnienia (przedstawione w rozdz. 5) nie wynikają z opisanych badań, *ergo* z perspektywy czytelnika są nieuzasadnione.

Poszukując uzasadnienia dla „przeskakiwania” od potencjałów do ich wykorzystywania, znalazłam na stronie 55 zdanie: „układy ciągłe gmin z wysokimi wartościami odpowiadają układom oddziaływania w postaci gmin najlepiej wykorzystujących zasoby rozwojowe”. Jednak Autorka zupełnie nie wyjaśnia takiego założenia. Także założenie interpretacyjne w kolejnym zdaniu („wyniki (...) pozwalają ocenić, które z gmin będących w granicach obszaru metropolitalnego zdefiniowały właściwie kierunki rozwoju, z uwzględnieniem zasobów wewnętrznych, a które bazują na innych przesłankach, np. zasobach zewnętrznych, przypadkowych inwestycjach”) jest – w obliczu koncepcji dotyczących rozwoju lokalnego i polityki lokalnych – zbyt uogólniające i niejasne.

Podsumowując, powiązanie potencjałów z polityką gminną lub polityką metropolitalną (czyli stopniem wykorzystania potencjałów) stanowi według mnie słaby i niedopracowany punkt rozprawy. Między tymi częściami pracy widnieje luka argumentacyjna, analogiczna do luki tematycznej między pytaniami badawczymi a tezą pracy.

Kolejne zastrzeżenie wiąże się z faktem, iż w rozdziałach 4 i 5, jako pola odniesienia w opisach Autorka przyjmuje gminy, a nie obszary między poszczególnymi izoliniami. Stanowi to dla mnie pewną niespójność, czy raczej sygnał, że zerwanie z gminnymi polami odniesienia było niepotrzebne – ostatecznie wnioski, strefy metropolitalne oraz ich opisy stanowią powrót do abstrakcyjnych przestrzeni administracyjno-politycznych. Co więcej, w rozdziale 5.3 Autorka mówi o wartościach potencjałów w poszczególnych gminach, nie pojawia się w tym opisie traktowanie potencjału jako *wzajemnego oddziaływania*. Bardzo ciekawy byłby zatem komentarz Autorki na temat przydatności zastosowanej przez nią metody dla wnioskowania dotyczącego polityki lokalnej. Takiej refleksji niestety brakuje.

O tym, że wnioskowanie dotyczy właśnie lokalnej polityki przekonujemy się w rozdziale 5.2. (scenariusze rozwoju OM) i 5.3 (implikacje dla polityki OMGGG). Tutaj znów wyraźnie widać brak powiązań między częścią analityczną (analizą potencjałów) a miejscami pojawiającą się kwestią polityczną – wykorzystywania potencjałów i współpracy międzygminnej w OM GGS. Mam poczucie, że ta druga część nie wynika z przeprowadzonych badań i jest problematyczna. Budzi też wątpliwości co do szczegółów:

- Rozdz. 5.2. przedstawia trzy scenariusze i określa jeden z nich jako „preferowany scenariusz”, jednak Autorka nie wyjaśnia, dlaczego z perspektywy naukowej i jej badania jest to scenariusz normatywnie preferowany.
- Tytuł rozdz. 5.3. zawiera niedopowiedzenie: implikacje *czego* dla polityki rozwoju OM GGS. Co więcej, Autorka nie rozróżnia jasno, które elementy dotyczące postulatów odnośnie do polityki lokalnej, mają być przedmiotem polityki gminnej, a które polityki metropolitalnej (czyli obecnie Stowarzyszenia OM GGS). W tym świetle niejasne jest dla mnie wyjaśnienie ram czasowych badania (s. 8). Autorka mówi o latach istnienia Stowarzyszenia OM GGS, ale wykonane analizy statystyczne, nieopatrzone analizą realizacji politycznej tychże potencjałów, nie wydają się zależeć od funkcjonowania Stowarzyszenia. Wreszcie, niektóre z licznych rekomendacji w rozdz. 5.3 są dość ogólnymi stwierdzeniami i w minimalnym stopniu wynikają z przeprowadzonych analiz.

W ostatniej części rozprawy, „**Wnioski**”, Autorka podsumowuje przeprowadzone badania. Streszczenie poszczególnych analiz i wniosków z nich płynących jest poprawne i bardzo klarownie prezentuje wykonaną pracę. Brakuje natomiast odniesienia do elementów postępowania badawczego. Autorka nie podsumowuje swojej pracy w kontekście odpowiedzi na postawione we Wstępie pytania badawcze, nie nawiązuje w ogóle do sformułowanej tezy, ani do celów rozprawy. A wobec zastrzeżeń do badania własnego, pojawia się wątpliwość, czy cele te (wymienione na s. 7) zostały zrealizowane. Cel pierwszy zakładał charakterystykę relacji rozmieszczenia w funkcji wykorzystania potencjałów rozwojowych obszaru metropolitalnego. Jego pierwszą część realizuje rozdział 4, natomiast analiz dotyczących wykorzystania potencjałów nie dostrzegam. Cel drugi – zastosowanie teorii Hirschmanna do wyjaśnienia mechanizmów narastania nierówności wewnątrzmetropolitalnych – nie mógł zostać zrealizowany poprzez badanie dla jednego momentu w czasie. Z kolei badania *mechanizmów* odpowiedzialnych za powstawanie i wzmacnianie nierówności w ogóle w pracy nie ma. Domyślam się, że Autorka w realizacji tego celu skupiła się na odniesieniu sytuacji OM GGS do teorii Hirschmanna – ta część celu została zrealizowana. Bez wątpliwości zrealizowany został cel trzeci, metodyczno-aplikacyjny, choć – jak pisałam wyżej – brakuje komentarza Autorki na temat przydatności tej aplikacji dla rekomendacji politycznych.

3) Uwagi redakcyjne

Rozprawa napisana jest adekwatnym, poprawnym językiem. Pojawiające się drobne usterki językowe (literówki i niezręczności czy błędy stylistyczne) nie zaburzają percepcji tekstu. Autorka wykazała się umiejętnością używania języka naukowego właściwego dla reprezentowanej dyscypliny, choć miejscami styl przechodzi w „dziennikarski” z uwagi na ogólnikowość niektórych stwierdzeń i brak informacji o pochodzeniu części założeń (*vide* pkt 2 recenzji).

Odsyłacze do literatury poczyniono poprawnie. Z kolei opis źródeł opracowań własnych jest w kilku miejscach niewystarczający. Autorka stosuje formułę „opracowanie własne na

podstawie informacji rozproszonych” bez wyjaśnienia, z jakich miejsc to rozproszenie pozierała. I tak, niejasne jest źródło:

- a) opisu scenariuszy rozwoju OM GGS zamieszczonego w tabeli 14 (jest to szczególnie ważne, bo scenariusze nie są powiązane wyjaśnieniem z przeprowadzonymi badaniami);
- b) inwentaryzacji zagranicznych partnerstw gmin OM GGS zaprezentowane na ryc. 9.

Redakcyjnie tekst przygotowano poprawnie, choć estetyka formatowania nie wykracza poza podstawowy poziom. Czytelność i ogólny odbiór estetyczny poprawiłoby większe zróżnicowanie rozmiaru czcionek (np. podpisy tabel i rycin wykonane mniejszą czcionką) oraz zastosowanie większego światła wyodrębniającego elementy graficzne i tabelaryczne pracy. Pojawiają się też drobne usterki utrudniające czytelność, np. tabela 13 jest niezrozumiała (druga część tabeli powinna mieć chyba zamienione nagłówki).

4) Podsumowanie i ocena końcowa

Praca przedstawia dużo interesujących, inspirujących i pracochłonnych analiz, jednak w aspekcie jasnego przedstawienia wyводу naukowego pozostawia niedosyt (najlepiej ilustruje go brak odniesienia do pytań badawczych i celu pracy we Wnioskach). Na pewno zadaniem dla Badaczki jest kształcenie umiejętności wykazywania powiązań między prezentowanymi elementami analiz oraz jasnego prezentowania poszczególnych etapów postępowania badawczego.

Widoczne są braki w warsztacie badawczym: Autorka nie widzi potrzeby wyjaśniania przesłanek podejmowanych decyzji (np. doboru zmiennych, doboru caseów), co utrudnia osiągnięcie obiektywizmu naukowego i podążenie przez czytelnika tą samą ścieżką rozumowania. Co więcej, w tekście pada wiele ogólnikowych stwierdzeń, niepopartych danymi czy źródłami, co przesuwaa styl pisarski w stronę dziennikarskiego. Wreszcie, nie wyjaśniając przesłanek decyzji, Autorka nie poddaje refleksji otrzymanych wyników – nie rozważa ich poprawności, nie proponuje innych rozwiązań badawczych. To wszystko przesądza o dość prostej narracji pracy, mało inspirującej dla bardziej zaawansowanego badacza.

Wykorzystanie zaawansowanego narzędzia GIS do badań struktury wewnętrznej metropolitalnej jest bardzo dobrym, godnym wsparcia postępowaniem, ale musi mądrze wpisywać się w realizację celów badania. Samo zastosowanie wyszukanej metody, która jednakowoż nie jest oparta na solidnej dyskusji uwzględnianych zmiennych i obranych założeń, nie służy badaniu. Metoda ma służyć wywodowi naukowemu, szczególnie weryfikacji hipotez, natomiast przedstawienie map niepowiązanych ze sobą przez Autorkę zmiennych, sprawia, że praca – dobra w warstwie technicznej – jest niestety słabsza w warstwie metodologiczno-koncepcyjnej.

Przy tych wszystkich zastrzeżeniach, trzeba przyznać, że rozprawa podejmuje ważny politycznie i akademicko temat oraz prezentuje wiele wartościowych i pracochłonnych analiz. Autorka wykazała się umiejętnością postawienia i omówienia problemu naukowego oraz ubrania go w badanie empiryczne. Także umiejętności metodyczne z zakresu GIS i ich wykorzystanie dla badań w zakresie gospodarki przestrzennej i geografii społeczno-gospodarczej są dużym zasobem Autorki. Niedociągnięcia w prezentacji postępowania badawczego, które zauważyłam, nie przekreślają spójności zaprezentowanego obrazu OM GGS.

Podsumowując, pani mgr Justyna Wieczerzak w swojej pracy pt. „Wykorzystanie potencjałów rozwojowych Obszaru Metropolitalnego Gdańsk Gdynia Sopot” rozwiązała problem naukowy, wykazała ogólną wiedzę teoretyczną w swojej dyscyplinie naukowej oraz podstawową umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. W związku z tym recenzowana praca spełnia wymogi stawiane rozprawie doktorskiej przez Ustawę z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 z późn.zm.); w związku z art. 179 ustawy z 3 lipca 2018 r Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1669 z późn. Zm.).

Wnioskuje do Rady dyscypliny *Geografia społeczno-gospodarcza i gospodarka przestrzenna* o dopuszczenie pani mgr Justyny Wieczerzak do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

20.08.2021, Warszawa



Marta Lackowska